

Życie poświęcone Ojczyźnie i narodowi

Naród koreański oddaje należne wielkim czynom Kim Il Sunga (15 kwietnia 1912 – 8 lipca 1994r.) – swego wiecznego wodza. Całe jego życie było poświęcone sprawie rozkwitu Ojczyzny i narodu.

W myślach i czynach Kim Il Sunga centralne miejsce zawsze zajmowały Ojczyzna i naród.

Wczesnie, bo będąc nastolatkiem, wstąpił na drogę rewolucji i myśli swoje koncentrował na problemach wyzwolenia Ojczyzny i narodu spod okupacji i budowaniu w przyszłości bogatego i rozkwitającego państwa. W wyniku jego głębokich przemyśleń i poszukiwań powstały idee Juche i idee Songun. Jak wiadomo dzisiaj, idee Juche i oparte na nich idee Songun cieszą się uznaniem społeczności międzynarodowej jako powszechne idee przewodnie i potężna broń w walce o samodzielność w dzisiejszych czasach.

W okresie trwającej piętnaście lat zbrojnej walki antyjapońskiej, Kim Il Sung ani na minutę nie zapomniał o Ojczyźnie i narodzie. Zarówno w chwilach zaciętych walk jak i przy ognisku w ukrytym obozie myślał o zdeptanej Ojczyźnie oraz cierpiącym narodzie i opracowywał linię oraz kierunek prowadzące do szybkiego wyzwolenia Ojczyzny spod kolonialnego panowania Japonii. Jego plany w końcu ziściły się – 15 sierpnia 1945 roku naród koreański świętował wyzwolenie ojczyzny.

W trudne i skomplikowane dni budowania nowego społeczeństwa, wyzwoleniczej wojny ojczyźnianej (czerwiec 1950 – lipiec 1953 r.), powojennej odbudowy, rewolucji socjalistycznej i budowy socjalizmu zawsze żył myślą o służbie ojczyźnie i narodowi. Utworzył partię, umocnił ją i rozwinął w partię masową – Partię Pracy Korei, która wyraża wolę i interesy całego narodu. Stworzył Armię Ludową jako regularne siły zbrojne, broniące interesów narodu, a organy władzy są organami władzy ludowej. Stworzył oryginalny ustrój socjalistyczny służący interesom mas ludowych.

Przez długie lata przewodzenia koreańskiej rewolucji ani razu nie popełnił błędu politycznego. Tajemnica kryła się w tym, że zaproponowane przez niego linia i kierunek były cennym owocem głębokich przemyśleń i wysiłku dla dobra Ojczyzny i narodu – pomyślnie były wprowadzane w życie przy całkowitym poparciu i akceptacji całego narodu.

Kim Il Sung poświęcił całego siebie w imię Ojczyzny i narodu.

W walce o wyzwolenie Ojczyzny stracił swoich rodziców, młodszego brata i wuja, stracił niezliczonych drogich towarzyszy. Przeżywając smutek z powodu tych strat, myślał o ojczyźnie i narodzie, dzięki czemu umacniał się na duszy.

W czasie niezwykle ciężkiej rewolucji koreańskiej napotymano wiele trudnych i niebezpiecznych momentów, lecz Kim Il Sung nigdy nie żałował siebie. Na początku zbrojnej walki antyjapońskiej pojawiła się kwestia utworzenia wspólnego frontu z chińskimi oddziałami, które wskutek perfidnych machinacji japońskich imperialistów, podsycających nacjonalistyczną wrogość, ślepo nienawidzili i zabijali Koreańczyków. Kim Il Sung, mimo że towarzysze odradzali mu, zdecydował się na przeprowadzenie rozmów z chińskimi nacjonalistami. W ciężkie dni walki zbrojnej zdarzyło się, że z karabinem maszynowym w dłoniach prowadził oddział do ataku. W czasach zaciętej wyzwolenczej wojny ojczyźnianej przeciwko amerykańskim imperialistom jechał na pierwszą linię, aby wspierać żołnierzy i naród spowitych prochowym dymem.

Można powiedzieć, że nie było na świecie człowieka, który jako człowiek i rewolucjonista przeżywał takie próby, nieszczęścia i gorycze, jakie przypadły w losie Kim Il Sungowi. On podołał temu w imię Ojczyzny i narodu. Na tym polega szlachetność i wielkość jego życia.

Kim Il Sung pracował dla dobra Ojczyzny i narodu zapominając o odpoczynku i śnie.

Od pierwszego dnia, gdy wkroczył na drogę rewolucji całe jego życie było czasem wypełnionym myślami i czynami dla Ojczyzny i narodu. Pracował bez wytchnienia w niedziele i święta, a nawet w dzień urodzin. Towarzysze prosili, aby nie przemęczał się. Lecz w okresie wojny antyjapońskiej obiecał im, że odpocznie po wyzwoleniu Ojczyzny, gdy naród zacznie żyć dostatnio. Lecz, gdy stworzono warunki dla lepszego życia, on obiecał, że odpocznie po zjednoczeniu Ojczyzny. W ten sposób do ostatnich dni swojego życia, nie zważając na wiek – ponad 80 lat – pracował niestrudzenie, aby zapewnić szczęście narodowi, a Ojczyźnie zjednoczenie. Ostatnia minuta życia zastała go w jego gabinecie.

Zawsze znajdował się wśród ludzi. Przebywał we wszystkich zakątkach kraju, odwiedzał zakłady pracy i fabryki, miasta i spółdzielnie produkcyjne, szkoły i szpitale, restauracje i sklepy, jednostki i posterunki wojskowe, osiedla mieszkaniowe i internaty.

Od pierwszego dnia budowania nowego społeczeństwa po wyzwoleniu Ojczyzny do ostatnich chwil swojego życia przebywał w ponad 20600 miejscach, aby bezpośrednio kierować pracą i pokonał trasę ponad 578 tysięcy kilometrów. Niedziele i święta spędzone w tych podróżach stanowią równowagę ponad 7 lat.

Całe życie Kim Il Sunga poświęcone dla dobra Ojczyzny i narodu na zawsze pozostanie w pamięci narodu koreańskiego i postępowej ludzkości.